

MASTER PDF EDITOR - DEMO VERSION
FOR EVALUATION ONLY

www.redakcjaPDF.pl

PDF

PUBLIC RELATIONS • DZIENNIKARSTWO • FOTOGRAFIA

W środku
kalendarz
2011

MIESIĘCZNIK STUDENCKI

styczeń nr 1 (32)/2011 • ISSN 1898-3480 • egzemplarz bezpłatny
Instytut Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego
Warszawa / Łódź / Kraków / Poznań / Wrocław / Gdańsk / Katowice / Szczecin / Lublin / Bydgoszcz / Toruń / Rzeszów / Olsztyn / Kalisz



facebóg

Promocja

Jest lekarstwo na studencki paraliż

Od 22 stycznia do 3 lutego z egzaminacyjnym bólem będą walczyć studenci SGH, od 24 stycznia do 4 lutego potrwa sesja egzaminacyjna studentów UW, natomiast żacy PW egzaminacyjne obciążenie będą przeżywać od 30 stycznia do 13 lutego.

W związku ze zbliżającą się sesją studenci zaczynają kombinować „co zrobić, aby nas wykładowca zapamiętał”. Istotne jest, aby profesor u którego zdajemy egzamin, nie zaszkodził nam, mówiąc: „Widzę pana/panią po raz pierwszy”. Dlatego proponuję zamianę miejsc na salach wykładowych. Ci, którzy zajmowali ostatnie siedzenia, niech przejdą na pierwsze. Z kolei ci, którzy wcześniej nie byli na żadnym wykładzie, w styczniu zaznaczają swoją obecność i udają zainteresowanie tematem. W obu przypadkach ważne jest, aby wykładowca chociaż delikatnie musnął nas swoim wzrokiem. System Eliminacji Studentów Jest Aktywny (czyt. SESJA), w związku z tym najwyższa pora, by zacząć skrupulatnie kolekcjonować notatki, przeglądając sylabusy z wykazem lektur. Jeśli chcemy skopiować notatki w jak najszybszy sposób, udajemy się do nieopowarzalnego i jedyne w swoim rodzaju KSERO.

AVE XERO
Pomyślcie sobie, że dawniej wszystko przepisywano. Czasami używa-

no kalki, „żeby było szybciej”. Teraz jest inaczej. Takie metody, przy ciągłym braku czasu, wydają się wręcz niemożliwe. Nie chce się wierzyć, że nawet nasi rodzice nie mieli tak łatwej jak my możliwości skopiowania notatek. Pytani o to, jak radzili sobie w czasach, kiedy nie było ksero, odpowiadają: „Było trudno, ale jakoś dawaliśmy radę!”. My studenci-dawaliśmy radę! Nie obrażamy siebie tego „jakoś”. Dlatego powinniśmy dziękować Chesterowi Carlsonowi, za to że stworzył tak piękną i użyteczną maszynę jak kserokopiarka.

Życie w XXI wieku cechuje niesamowite tempo. Dlatego możliwość skopiowania, a tym samym zachowania czegoś, jest niesamowicie ważna. Nie chcę dopisywać do tego żadnej ideologii, ale kiedy potrzebujemy skserować coś szybko i tanio, biegniemy do najbliższego ksero. A kiedy tych stron jest więcej niż 10, zaczynamy przyszywać wargi i dusimy monety w portfelu. W Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego ceny są kolosalne (40 gr za stronę!). Jest to zdecydowa-



nie za drogo jak na kieszeń studencką. Do tego wszystkiego dochodzą również monstrualne kolejki i żyjący w swoim własnym świecie panie i panowie kserujący, którzy nigdy się nie spieszą. Aż łza się w oku kręci! Przecież nasz czas jest megacenny! Odradzamy mężczyznom BUW-owskiem! Tym, którzy jeszcze nie wiedzą, przypominamy o najlepszym ksero w mieście!

Student studentowi bratem
„Tanie ksero” to punkty, w których można spełnić wszelkie drukarsko-kseroligatorskie zachcianki. Tylko tam skorzystacie z najszybszej i najtańszej metody powielania notatek, co jest szczególnie ważne w tym gorącym, zaliczeniowym okresie. Wydruki po 5 groszy, a kserowanie od 4 groszy! Dlaczego tak

z czego niebawem będziecie maglowani. Nadchodzi bowiem czas porządnego zakuwania!

Adresy punktów Ksero Studenckiego „Studenci otworzyli xero”:

Przy Metrze Politechnika:
ul. Nowowiejska 5, w podwórzu – domofon 88 – tel. 22 403 30 30

Przy Kampusie Gł. UW:
ul. Królewska 2 (pod arkadami) – tel. 22 498 01 53

Przy SGH: Al. Niepodległości 177, róg Batorego (bud. pubu Zielona Gęś) – tel. 22 658 05 03

Stużew: ul. Puławska 246, Pasaż Smyczkowa, paw. 71 – tel. 22 371 08 31

Dawid Klepacz

Kariera

Młodzi, zdolni, przedsiębiorczy

Nowa płyta, sukienka, impreza z kumplami czy zjedzenie porządnego obiadu. Potrzeby ogromne, a pieniędzy ciągle mało! Studenci nie chcą już być na garnuszku u rodziców, ale jednocześnie mają wysokie wymagania. Dużo zarabiać i robić to, co się lubi. Jedyne rozwiązanie – założyć własny biznes!

Najgorszy start?

– Tak na studiach? Inwestować we własny biznes? Za duże ryzyko... No i skąd wziąć pieniądze na start? – dziwi się Weronika Maliszewska, studentka III roku politologii, zapytana o to, czy chciałaby założyć własną działalność. Nie wiedziała jednak, że jest sposób, by stworzyć swoje przedsiębiorstwo, zachowując przy tym pewien stopień bezpieczeństwa. Coraz popularniejsze są ostatnio Akademię Inkubatory Przedsiębiorczości (AIP). „Jest to alternatywa do prowadzenia własnej działalności. Beneficjenci działają u nas tak, jakby byli zatrudnieni na podstawie umowy cywilnoprawnej, bo na tej podstawie wypłacają wygenerowany zysk z konta firmowego AIP. (...)

Postępują się osobowością prawną AIP” – określa formatu działania Inkubatorów Grzegorz Stępień, dyrektor takiej jednostki przy Uniwersytecie Warszawskim. Jak łatwo się domyślić, nie ma

100% gwarancji na sukces. Potrzebna jest własna praca i wytrwałość. To również potwierdza Grzegorz Stępień: – To nie jest tak, że zapisując się do nas, beneficjent może zapomnieć o wszystkim i oddać nam prowadzenie firmy. Bez własnego zaangażowania i wiary w sukces nawet najlepszy pomysł może spalić na panewce.

Trochę inwencji twórczej!

Skoro już wiemy, że założenie własnej firmy nie jest takie trudne pod względem administracyjno-prawnym, pozostaje nam stworzenie pomysłu na sektor czy usługę, w których chcielibyśmy pracować. Zgodnie z danymi podanymi przez dyrektora AIP: „Największą popularnością cieszy

się branża tłumaczeniowa i szkoleniowa. Poza tym handel internetowy, a także poligrafia”. Tomek Kalka, student III roku politologii, na obszar swojej działalności wybrał właśnie internet. Jeszcze w czasach liceum założył razem ze znajomymi portal internetowy promują-

cy kulturę: www.kulturalnie.waw.pl. Informacje zamieszczane na stronie dotyczyły głównie wydarzeń z jednej strony przystępnych cenowo dla ucznia czy studenta, a z drugiej ciekawych dla młodych ludzi. Było zainteresowanie wśród młodzieży – strona i Tomek odnieśli sukces. – Aktualnie mamy 600-700 wizyt dziennie – informuje.

Skąd pomysł na połączenie internetu i kultury? – Pierwotnie nie miał być to biznes, a bardziej chęć zrobienia czegoś ciekawego. Znalazłem jakiś darmowy serwer w USA z oprogramowaniem do stron php i zrobiłem na nim prowizoryczny portal, który później kolega pomógł mi przerobić na coś przyzwoitego. Oczywiście, musiałem trochę zainwestować, ale była to kwota rzędu 800 zł – opowiada przedsiębiorczy student. Jak widać, na rozkręcenie własnej działalności nie trzeba bająskich sum. Potwierdza to również dyrektor AIP UW: – W AIP realizuje się pomysły biznesowe, które nie wymagają dużego wkładu kapitałowego. Kapitał początkowy w zależności od pomysłu waha się od ok. 500 zł do kilku tysięcy.

Coś innego?

Oprócz popularnych sektorów można znaleźć wiele innych, równie ciekawych, a może bardziej interesujących: punkty ksero w okolicach uczelni, sklepy z rękodziełem bądź designerskimi gadżetami i ubraniami, organizację ostatnio coraz popularniejszych „Speed Dating” (szybkich randek), czy prowadzenie własnej kawiarni bądź pubu. Właśnie w gastronomii postanowił się sprawdzić Piotrek Sztrek, absolwent romanistyki UW, tak argumentując swój



się branża tłumaczeniowa i szkoleniowa. Poza tym handel internetowy, a także poligrafia”.

wybór: – Pub jest w moim odbiorze odzwierciedleniem mentalności właściciela, odpowiednio zbudowany klimat i filozofia są tajemnicą sukcesu takich przedsięwzięć. Jak na razie Piotrek jest współwłaścicielem dwóch pubów w okolicach Nowego Świata. Oba dobrze sobie radzą. Właściciele od początku mieli konkretną wizję swojej działalności: postawili na duży wybór ciekawych piw. Od ukraińskich Obotonii, przez litewskie Świątury, po nasze polskie Cieciany czy piwa z browaru Konstancińskiego. Niestety, przy dużych projektach potrzebny jest odpowiednio większy wkład finansowy. W przypadku pubu w centrum Warszawy musimy się liczyć z kosztem kilkuset tysięcy złotych.

Zysk, zysk, zysk...

Zysk nie musi być oczywiście tylko finansowy. Obaj bohaterowie nie chcieli się przyznać, ile tak naprawdę zarabiają, ale wiadomo, że Tomekowi „spokojnie starcza na życie studenckie i drobne przyjemności”, a Piotrek miał po jakimś czasie możliwość otwarcia drugiego pubu. Jednak przy zakładaniu własnej firmy żaden z nich nie nastawiał się przede wszystkim na zysk finansowy. Tomek stworzył stronę poniekąd „dla funu”, a Piotrek „po części ze względu na spodziewane lepsze zarobki, zarządzanie własnym czasem i harmonogramem, ale także jako wyzwanie, ponieważ kultura korporacyjna narzuca standardy, a ja wolę sam sobie definiować rzeczywistość i wyznaczać sobie zadania”.

Na koniec Piotrek dodaje: – Własny biznes jest próbą charakteru i ćwiczeniem samodyscypliny – takim przyspieszonym kursem dośrodkości. Jak widać, z własnego biznesu można wynieść również doświadczenie i nowe umiejętności, a nie tylko pieniądze. Czy aż nie kusi, by samemu zaryzykować? Pierwszym krokiem może być właśnie odwiedzenie strony AIP: www.aipuw.pl.

Anna Szczęsniewicz

reklama

STUDENCI OTWORZYLI XERO

XERO Druk 6 GR

OD 1 KOPII

DRUK KOLOR od 0,49 zł

OPRAWA PRAC 8 zł
OD REKI W 5 MINUT

DRUK Z CD i Pendrive OD REKI DO 10 MINUT

Ksero; podajnik i książki
Bindowanie, laminowanie
Ploter do AO+, druk z AutoCada
Prace: mgr, inż., lic., dypl.
EDYCJA, DRUK, OPRAWA
Ulotki, banery, plakaty, foldery

www.TANIEXERO.com
Otwarte: pon - pt: 7.00 - 22.00, sob - ndz: 9.00 - 16.00

PRZY METRZE POLITECHNIKA:
ul. Nowowiejska 5 (w podwórzu - domofon 88) tel. 22-403 30 30

PRZY SGH:
ul. Niepodległości 177 róg ul. Batorego - budynek Zielonej Gęsi tel. 22-403 30 30

PRZY KAMPUSIE GŁÓWNYM UW:
ul. Królewska 2 róg Krak. Przedmieścia - arkady tel. 22-498 01 53

SŁUŻEW:
ul. Puławska 246 Pasaż Smyczkowa, Paw. 71 (parking) tel. 22-371 08 31

reklama

16 STYCZNIA 2011 PO RAZ 200!
Gerald Sibleyras **NAPIS**



Reżyseria: Maciej Englert. Występują: Marta Lipińska, Monika Krzywkowska, Agnieszka Pilaszewska, Leon Charewicz, Krzysztof Kowalewski, Janusz Michałowski

www.wspolczesny.pl

reklama

PRAWDZIWA HISTORIA O SILE WIARY

LUDZIE BOGA

W KINACH 28 STYCZNIA